

Sygn. akt II Ca 1621/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Wojtkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko D. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 12 października 2016r., sygn. akt III C 929/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego D. Ś. na rzecz powoda H. K. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 1621/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt III C 929/16: zasądził od pozwanego D. Ś. na rzecz powoda H. K. kwotę 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 407 zł tytułem kosztów procesu (pkt II.).

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, iż podstawę prawną żądania pozwu stanowił art. 720 § 1 k.c. Powód wywodził swe roszczenia z umowy pożyczki, która została zawarta przez strony na początku września 2014 r. i opiewała na kwotę 1.000 zł. W świetle zeznań stron przyjął, że w umowie nie został sprecyzowany termin zwrotu pożyczki. W tej sytuacji zgodnie z art. 723 k.c. pozwany zobowiązany był zwrócić powodowi pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po jej wypowiedzeniu przez powoda. Tego rodzaju wypowiedzenia, zdaniem Sądu, powód dokonał w dniu 14 grudnia 2014 r., wówczas bowiem wystosował do pozwanego wiadomość sms, z której wynika, że domaga się od pozwanego zwrotu pożyczonej kwoty, zatem pozwany zobowiązany był do zwrotu pożyczki do 18 stycznia 2015 r.

Wprawdzie Sąd Rejonowy miał na uwadze, że pozwany twierdził, iż najpóźniej na początku stycznia 2015 r. dokonał zwrotu pożyczonej kwoty gotówką do rąk powoda, to jednak zeznania to nie zostały poparte żadnym dowodem, a powód przeczył temu, by zwrot pożyczki miał miejsce. Zgodnie z art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, iż pożyczona kwota została powodowi oddana. Taki dowód mogło stanowić pokwitowanie (art. 462 § 1

k.c.), jak również dokument stwierdzający zobowiązanie (art. 465 § 1 k.c.). W interesie pozwanego leżało zachowanie potwierdzenia spełnienia świadczenia, zwłaszcza, że treść smsów świadczy o tym, iż w czasie, w którym pozwany miał dokonywać zwrotu pożyczki stosunki pomiędzy nimi nie były przyjazne. Pozwany nie potrafił wyjaśnić co stało się z owym dokumentem, wyłącznie zaś w oparciu o jego zeznania Sąd nie mógł przyjąć, że zwrot pożyczki miał miejsce.

Z tych względów Sąd I instancji uznał roszczenie powoda za uzasadnione i zasądził w pkt I. wyroku dochodzoną pozwem kwotę pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2015 r. Wprawdzie pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie tej kwoty w dniu 19 stycznia 2015 r. , jednak Sąd będąc związany granicami pozwu nie był władny orzec ponad zgłoszone w tej mierze żądanie.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Kwestionowanemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) i prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie tj. art. 720 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą wprowadzona ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw oraz art. 74 § 1 i 2 k.c., art. 207 § 6 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i stron mimo braku istnienia ku temu przesłanek, a w konsekwencji uznanie, że brak przedłożenia przez pozwanego pokwitowania pobrania kwoty pożyczki, zwróconego w chwili zwrotu pożyczki, daje podstawę do uznania jego twierdzeń za niewiarygodne, co doprowadziło do odwrócenia ciężaru dowodzenia, a tym samym do naruszenia przepisu art. 6 k.c.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. w jego brzmieniu obowiązującym w dacie udzielania pożyczki, umowa pożyczki, której wartość przekraczała 500 zł powinna być potwierdzona pismem. Przepis ten ustanawia formę pisemną wyłącznie dla celów dowodowych. Zastosowanie ma wówczas art. 74 k.c. stanowiący w § 2, że dowód z zeznań świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, a takiej zgody ze strony pozwanego nie było, albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma, a taka przesłanka nie zachodziła. Tymczasem strona pozwana wprost sprzeciwiała się przesłuchaniu świadków, zwłaszcza, że wniosek o ich przesłuchanie został zgłoszony z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c.

W ocenie apelującego, przy w/w ograniczeniach dowodowych, odbiór pokwitowania wzięcia pożyczki był wystarczającą formą dla zabezpieczenia się przed żądaniami powoda. Pozwany dał temu wyraz wskazując, iż uznał sprawę pożyczki za załatwioną, bo skoro odebrał pokwitowanie jej wzięcia, to nie przywiązywał wagi do jej zachowania. Stanowisko takie w kontekście obowiązujących ograniczeń dowodowych uznać należy zdaniem pozwanej za słuszne, Sąd nie powinien był prowadzić innych dowodów na tę okoliczność. Tymczasem odwrócono kwestię dowodzenia uznając, że to pozwany winien był udowodnić fakt zwrotu pożyczki, przy czym Sąd I instancji nie uwzględnił ograniczeń dowodowych wynikających z przywołanych wyżej przepisów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 505¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uwzględniając powyższe należy podkreślić, iż w rozpatrywanej sprawie powód upatrywał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia w treści art. 720 § 1 k.c. stanowiącego, iż przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W zakresie podstawy faktycznej żądania wskazał, iż strony łączyła umowa pożyczki zawarta we wrześniu 2014 r., na podstawie której to, powód udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 1.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się do spłaty pożyczonej mu kwoty. Wedle twierdzeń pozwu, pozwany pomimo ponagieł ze strony powoda nie spłacił przedmiotowej należności, a której to zapłaty powód domagał się w tym postępowaniu.

Z kolei pozwany kwestionując zasadność żądania pozwu podnosił w toku niniejszego postępowania, że na przełomie grudnia 2014 r. stycznia 2015 r. doszło do zwrotu przedmiotu pożyczki, co skutkowało wygaśnięciem roszczenia dochodzonego obecnie przez powoda.

W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy był rozkład ciężaru dowodu uregulowany w art. 6 k.c., stanowiącym, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu powołanego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. W myśl bowiem art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jak zauważono w orzecznictwie, „instytucja ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów, inaczej mówiąc kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia” (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 390/13). W świetle będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontradyktoryjności reguły, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są sporne. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 677/14, LEX nr 1621085). Wprawdzie niewątpliwie to powoda obarcza obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, to jednak reguła ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciężar zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei - na pozwanym (por. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69 OSNCP 1970/9/147). Tak jak powód powinien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Przy czym obowiązek pozwanego udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa aktualizuje się wówczas, gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r. w sprawie o sygn. akt I CR 79/82, LEX nr 8416).

Nie ulega najmniejszym wątpliwościom, iż to na powodzie chcącym uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zapłatę spoczywał obowiązek wykazania, iż strony łączyła umowa pożyczki o określonej treści, jak również że wymagalna stała się wierzytelność o zwrotu pożyczonej pozwanemu kwoty pieniędzy. W przypadku wykazania przez powoda tych okoliczności, po stronie pozwanego aktualizował się obowiązek dowodowy wykazania, że wierzytelność taka jednak nie istnieje, albowiem zadłużenie z tytułu umowy pożyczki spłacił on w całości (tak też SN w wyroku z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 390/98).

W wyniku wnikliwej analizy załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów oraz mając na uwadze stanowisko procesowe prezentowane przez pozwanego w toku postępowania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż strona powodowa sprostała spoczywającemu na niej obowiązkowi dowodowemu wykazując zasadność swego roszczenia.

W odniesieniu do zarzutów apelującego wymaga podkreślenia, iż wprawdzie istotnie zgodnie z art. 720 § 2 k.c. - w jego brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311) – umowa pożyczki przenosząca kwotę pięćset złotych winna zostać stwierdzona pismem, a zawarta między stronami umowa opiewała na kwotę 1.000 zł i nie została stwierdzona na piśmie. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że zastrzeżona w tym przepisie forma pisemna dla dokonania czynności prawnej jest przewidziana jedynie dla celów dowodowych (ad probationem) i jej nie zachowanie nie skutkuje nieważnością samej umowy pożyczki. Brak zachowania formy pisemnej ma w takim wypadku jedynie to znaczenie, że w razie sporu nie jest dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.). Innymi słowy, gdyby pozwany w tym postępowaniu kwestionował fakt zawarcia umowy pożyczki i jej treści, powód nie mógłby wobec sprzeciwu pozwanego (art. 74 § 2 k.c.) okoliczności tej wykazywać za pomocą dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. Tymczasem co należy podkreślić, a czego apelujący zdaje się nie dostrzegać, okoliczności dotyczące zawarcia umowy pożyczki przez strony, w tym w szczególności jej wysokości, nie były przez pozwanego na żadnym etapie postępowania kwestionowane. Reprezentujący pozwanego profesjonalny pełnomocnik ani w piśmie procesowym stanowiącym sprzeciw od nakazu zapłaty, ani na rozprawie mającej miejsce w dniu 5 października 2016 r. nie zaprzeczył temu, że strony taką umowę zawarły i że na jej podstawie powód pożyczył pozwanemu kwotę 1.000 zł, a którą to ten z kolei zobowiązał się zwrócić. Co więcej, sam pozwany słuchany przed sądem w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości przyznał, że w roku 2014 pożyczył od powoda kwotę 1.000 zł (k. 56).

Mając zatem na uwadze, że zarówno okoliczność zawarcia przez strony we wrześniu 2014 r. umowy pożyczki, jak również jej wysokość, nie była między stronami sporna, uznać należało, że ograniczenie dowodowe wynikające z art. 74 § 1 i 2 k.c. nie miało zastosowania w rozpatrywanej sprawie. W konsekwencji możliwym na podstawie zgodnych zeznań powoda i pozwanego było ustalenie, że strony taką umowę pożyczki istotnie zawarły, jak również że na jej kanwie pozwany zobowiązany był zwrócić stronie powodowej pożyczoną kwotę 1.000 zł. Wprawdzie faktycznie istniał pomiędzy stronami spór co do daty wymagalności roszczenia o zwrot przedmiotu pożyczki (tj. kiedy wedle umowy pozwany miał zwrócić pożyczoną kwotę). Niemniej jak trafnie w tej mierze ustalił Sąd I instancji, treść korespondencji SMS wymienianej między stronami implikuje wniosek, że powód dnia 14 grudnia 2014 r. wezwał pozwanego do zwrotu udzielonej pożyczki, co poczytywać należy za wypowiedzenie umowy pożyczki. Zgodnie zaś z dyspozycją przepisu art. 723 k.c. wypowiedzenie umowy pożyczki aktualizowało po stronie pozwanego obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki w terminie 6 tygodni od daty wypowiedzenia umowy, tj. do dnia 18 stycznia 2015 r.

W świetle powyższego podzielić należało trafną konstatację Sądu I instancji, że powód wykazał w tym postępowaniu zarówno fakt zawarcia umowy pożyczki, wysokość należności jaką winien był spłacić na jego rzecz pozwany a także fakt wymagalności dochodzonego w tym postępowaniu roszczenia. W zaistniałej sytuacji procesowej, tj. wobec wykazania przez stronę powodową dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia co do jego zasady jak i wysokości, to na pozwanym – zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywał zatem obowiązek wykazania, że pożyczka została przezeń spłacona. Wszak niewątpliwie to pozwany z faktu rzekomej spłaty całej należności wynikającej z umowy pożyczki wywodził korzystne dlań skutki prawne w postaci wygaśnięcia wierzytelności powoda z tytułu zwrotu przedmiotu pożyczki.

Tymczasem w przekonaniu Sądu odwoławczego, taka okoliczność w zgromadzonym w tym postępowaniu materiale dowodowym nie znajduje odzwierciedlenia. Faktycznie bowiem pozwany na powyższą okoliczność nie przedłożył jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu poza swymi głośnymi twierdzeniami, które niewątpliwie same w sobie nie mogły jeszcze stanowić dostatecznego dowodu na potwierdzenie prezentowanego przezeń stanowiska. Tym bardziej, że twierdzenia pozwanego były nader ogólnikowe i lakoniczne. Pozwany słuchany w charakterze strony nie potrafił wskazać kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach miało dojść do przekazania powodowi kwoty 1.000 zł tytułem zwrotu udzielonej pożyczki (wskazał ogólnie, że w grudniu 2014 r. lub styczniu 2015 r.). Jak sam przyznał pozwany,

nikt nie widział jak zwracał powodowi pieniądze i co więcej, nie posiada wiedzy odnośnie tego, co się stało z pokwitowaniem sporządzonym w dacie zawarcia umowy pożyczki, a które miał odebrać w momencie zwrotu pożyczki [k. 56]. Skoro pozwany nie przedstawił dowodu na okoliczność spłaty zadłużenia, a strona powodowa stanowczo twierdzeniom pozwanego w tym zakresie przeczyła, to zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż to pozwany winien ponieść negatywne konsekwencje swej niefrasobliwości w zakresie zachowania dowodu pokwitowania spłaty pożyczki, co skutkowało musiałoby uznaniem jego twierdzeń w tym przedmiocie za niewiarygodne.

Zważając na wszystko powyższe przyjąć należało, iż słusznie Sąd I instancji uznając, że powód wykazał dochodzone w tym postępowaniu roszczenie zarówno co do jego zasady jak i wysokości, zaś pozwany nie zdołał udowodnić podnoszonej przez okoliczności spłaty zaciągniętej pożyczki, w uwzględnieniu żądania pozwu, zasądził na rzecz powoda kwotę 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2015 r. Brak było w związku z tym podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób postulowany przez apelującego.

Już tylko marginalnie w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji wskazania wymaga, iż apelujący nie może w chwili obecnej stawiać skutecznego zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. podnosząc wadliwe dopuszczenie dowodu z zeznań stron i świadków pomimo braku ku temu przesłanek, albowiem reprezentujący pozwanego profesjonalny pełnomocnik nie złożył skutecznie zastrzeżenia do protokołu co do postanowienia o dopuszczeniu tychże dowodów. Uchybienia w zakresie prowadzenia dowodu, na które nie zwrócono uwagi przed sądem pierwszej instancji uchylają się bowiem spod jakiegokolwiek kontroli instancyjnej (vide uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144). Wszak zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były na nim obecne - na najbliższym posiedzeniu, zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym strona, która zastrzeżenia nie zgłosiła, traci prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu albo, że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 k.p.c., wymaga zatem - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (tak też SN w wyroku z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17). W niniejszej sprawie niewątpliwie na rozprawie w dniu 5 października 2016 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania świadka M. Ś. oraz K. S.. Pełnomocnik pozwanego była obecna na tej rozprawie i choć z treści protokołu rozprawy wynika, że zgłosiła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie błędnego dopuszczenia tych dowodów, to jednak uczyniła to nieskutecznie, gdyż nie wskazała jednocześnie jaki przepis postępowania miałby zostać naruszony przy dokonywaniu przez Sąd Rejonowy tej czynności procesowej (wskazała tylko ogólnikowo i lakonicznie, że naruszono przepisy dotyczące zgłaszania wniosków dowodowych). Z kolei co do postanowienia o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron, pełnomocnik pozwanego żadnego zastrzeżenia do protokołu, co wynika z jego treści, nie wniosła. W tej sytuacji nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że pozwany utracił prawo do podnoszenia w postępowaniu apelacyjnym zarzutu naruszenia przepisu art. 207 § 6 k.p.c.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako niezasadną oddalił, o czym orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, obciążono go obowiązkiem zwrotu powodowi poniesionych przezeń kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. Na zasądzone na rzecz powoda koszty postępowania składało się wyłącznie wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika. Wysokość wynagrodzenia ustalona została na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) ma kwotę 180 złotych.

SSO Mariola Wojtkiewicz